

Podstawą awansów funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, a później Służby Bezpieczeństwa, były systematycznie sporządzane charakterystyki służbowe. Stanowią one do dziś cenne źródło wiedzy na temat karier ludzi służb komunistycznych.

Posiada perspektywę ro-
stu” – proszę spokojnie
czytać dalej. Zdanie
w cudzysłowie jest na-
pisane poprawnie. W latach stali-
nowskich pragnął je usłyszeć niemal
każdy funkcjonariusz UB. Zwiększa-
ło ono szanse na awans i potwierdza-
ło dobrą opinię, którą cieszył się wśród
przełożonych. Słowo „nie” w zasa-
dzie przekreślało szanse na dalsze
lata służby.

Zatrudnienie w takim miejscu jak
służby specjalne wiązało się z liczny-
mi utrudnieniami. Jednym z nich, za-
pewne nie najgorszym, była cykliczna
ocena efektów pracy każdego funk-
cjonariusza. W zależności od pionu
oceniano wyniki prowadzonych
spraw, sukcesy w werbowaniu agen-
tury czy przymioty charakteru przy-
datne w służbach (np. dyskrecję, brak
nałogów, opanowanie w sytuacjach
kryzysowych). Z drugiej strony zwraca-
no uwagę na elementy życia towa-
rzyskiego, które przecież nie powinny
interesować pracodawcy. Prześwie-
lano przeszłość rodziny, sprawdzano,
z kim dany funkcjonariusz utrzymuje
stosunki towarzyskie. Na korzyść
przemawiały znajomości „z resortu”,
tzn. przyjaźnie z kolegami z pracy,
spędzanie wolnego czasu w gronie
rodzin „resortowych”. Z drugiej stro-
ny „klerykalizm” – czyli bycie wie-
rzącym, praktykującym katolikiem
– był nie lada problemem, nawet jeśli
dotyczył nie samego funkcjonariusza,
lecz członków jego najbliższej

rodziny. Znane są przypadki wyrzu-
cenia z pracy funkcjonariuszy SB za
ochrzczenie dziecka lub ślub kościel-
ny. W stalinizmie nie do wyobrażenia
była nawet wizyta w świątyni. Chyba
że funkcjonariusz był tam służbowo...

Jeżeli dodamy do tego, że „poziom
ideowo-moralny” oraz stopień zna-
jomości marksizmu były obowiązo-
wymi i ważnymi składnikami takiej
charakterystyki, widzimy, że funk-
cjonariusze UB/SB byli w istocie jan-
czarami nowego reżimu. To musieli
być ludzie pewni, wierzący w system
i gotowi wiele poświęcić, by go bronić
przed „wrogiem”, a „wrogami” były:
Kościół katolicki, przedwojenne elity
(nawet te socjalistyczne!), osoby z za-
granicznymi kontaktami (w domyśle:
szpieczy!), a od lat siedemdziesiątych
także opozycja demokratyczna.

Z dokumentów dowiadujemy się
wiele o samych funkcjonariuszach.
Oprócz odtworzenia ich drogi zawo-
dowej, czyli kolejnych stopni oficer-
skich i liczb oznaczających konkre-
tne komórki organizacyjne UB/SB,
pisano także o przymiotach charakte-
ru oraz znajomości języków obcych.
Dużo rzadziej możemy z dokumentów
tego typu wyczytać, czym tak napraw-
dę funkcjonariusz się zajmował. Przy
odrobnie szczęścia przeczytamy, ilu
agentów prowadził, nigdy natomiast
nie będą podane ich pseudonimy ani
tym bardziej nazwiska. Bardzo rzadko
opisywano także miejsca lub sprawy,
którymi zajmował się dany funkcyj-
niarz, sprowadzając zapis do lakonicz-
nych zdań typu: „Odnosi duże sukcesy
na powierzonym odcinku”.

Prezentowany dokument zawiera
charakterystykę jednego z najbrutal-
niejszych oficerów śledczych w hi-
storii Ministerstwa Bezpieczeństwa
Publicznego. Józef Dusza karierę
w resorcie rozpoczął już w roku 1945,
jednak wiatru w żagle nabrał dopie-
ro w latach 1950–1954, kiedy zajmo-
wał stanowisko kierownicze w ści-
śle tajnym Departamencie X MBP
(wcześniej nazywanym grupą spe-
cjalną i Biurem Specjalnym MBP).

Ten pion bezpieczeństwa powstał na osobi-
ste polecenie prezydenta Bolesława
Bieruta i miał jedno zadanie: walczyć
z „odchyleniem prawicowo-nacjona-
listycznym” w Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej, co należało rozu-
mieć jako zwalczanie Władysława
Gomułki i jego stronników. Prze-
słuchiwani przez Duszę komuniści
byli bici i maltretowani nie mniej niż
członkowie Armii Krajowej i podzie-
mia antykomunistycznego. Różnica
była jedynie taka, że kierownictwo
Departamentu X MBP (Józef Różań-
ski, Anatol Fejgin czy Józef Dusza)
i kilku szeregowych śledczych zosta-
ło po powrocie Gomułki do władzy
skazanych za bestialskie metody wy-
muszania zeznań.

Dlatego też analiza charakterysty-
ki służbowej Duszy jest tak ciekawa.
Możemy z nią skonfrontować inne
liczne dokumenty z archiwum IPN.
Są to głównie akta procesowe i ze-
znania świadków dowodzące prze-
mocy stosowanej przez oficerów
śledczych. Jeden tylko więzień, Ka-
zimirz Moczarski, wymienił 49 me-
tod tortur, które na nim stosował
Dusza. Wśród nich były m.in. przy-
palanie, wrywanie włosów, miażd-
żenie palców, pozbawianie snu czy
wreszcie umieszczenie w jednej celi
z katem warszawskiego getta – Jür-
genem Stroopem. Po tym wszystkim
w przedstawionej charakterystyce po-
zostały jedynie nieliczne ślady, które
zostały zaznaczone w komentarzach
do dokumentu.

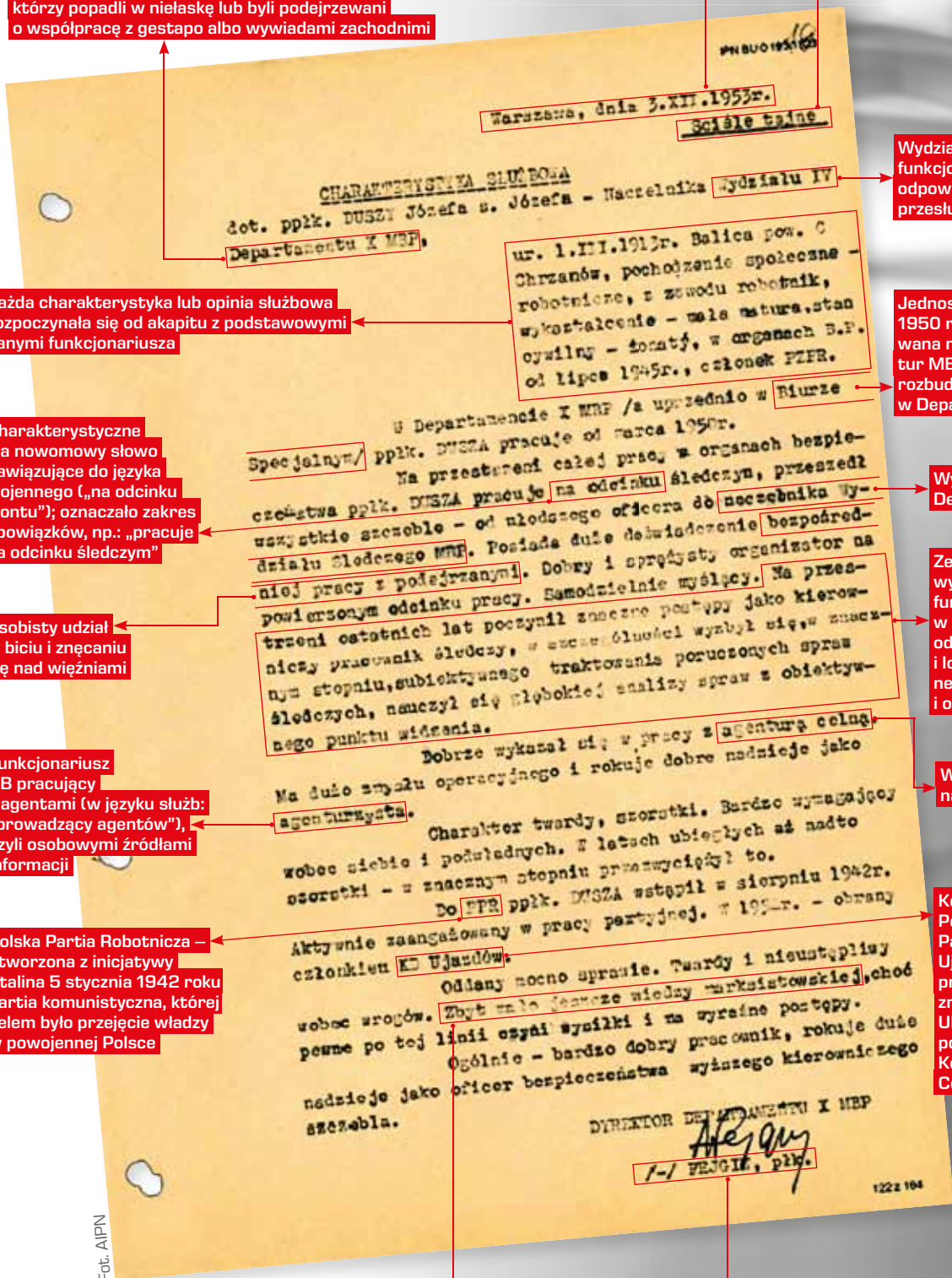
Prezentowana charakterystyka po-
wstała dwa dni przed ucieczką na Za-
chód jednego z przełożonych Duszy,
płk. Józefa Świątły. Gdy opowiedział
on na falach Radia Wolna Europa o
metodach stosowanych w Departame-
encie X MBP, kariera Duszy i po-
zostałych oficerów była skończona.
Część z nich, co było w realiach PRL
wyjątkiem, poniosła nawet konse-
kwencje i spędziła kilka lat w wię-
zieniach. 📌

Grzegorz Wołk – historyk, politolog, pracownik
Biura Edukacji Publicznej IPN

Powstał w grudniu 1951 roku zamiast Biura Specjalnego MBP; zajmował się zwalczaniem „odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego”, czyli represjonowaniem działaczy komunistycznych, którzy popadli w niełaskę lub byli podejrzewani o współpracę z gestapo albo wywiadami zachodnimi

Miejsce i data wytworzenia dokumentu

Najwyższa klauzula tajności



Każda charakterystyka lub opinia służbowa rozpoczynała się od akapitu z podstawowymi danymi funkcjonariusza

Charakterystyczne dla nowomowy słowo nawiązujące do języka wojennego („na odcinku frontu”); oznaczało zakres obowiązków, np.: „pracuje na odcinku śledczym”

Osobisty udział w biciu i znęcaniu się nad więźniami

Funkcjonariusz UB pracujący z agentami (w języku służb: „prowadzący agentów”), czyli osobowymi źródłami informacji

Polska Partia Robotnicza – utworzona z inicjatywy Stalina 5 stycznia 1942 roku partia komunistyczna, której celem było przejęcie władzy w powojennej Polsce

Warszawa, dnia 3.XII.1953r.
Ścisłe tajne

CHARAKTERYSTYKA SŁUŻBOWA
dot. ppłk. DUSZY Józefa s. Józefa - Naczelnika Wydziału IV Departamentu X MBP.

ur. 1.III.1913r. Balica pow. C Chrzanów, pochodzenie społeczne - robotnicze, z zawodu robotnik, wykształcenie - mała natura, stan cywilny - żonaty, w organach B.P. od lipca 1945r., członek PZPR.

W Departamencie X MBP /a uprzednio w Biurze Specjalnym/ ppłk. DUSZA pracuje od marca 1950r. Na przesłuchaniach całej pracy w organach bezpieczeństwa ppłk. DUSZA pracuje na odcinku śledczym, przeszedł wszystkie szczeble - od młodszego oficera do naczelnika Wydziału Śledczego MRP. Posiada duże doświadczenie bezpośredniej pracy z podejrzwanymi. Dobry i sprytny organizator na powierzonym odcinku pracy. Samodzielnie wysłuch. Na przesłuchaniach ostatnich lat poczynił znaczne postępy jako kierowniczy pracownik śledczy, w szczególności wysłuch. w znacznym stopniu, subiektywnego traktowania poruczonych spraw śledczych, nauczył się głębokiej analizy spraw z obiektywnego punktu widzenia.

Dobrze wykazał się w pracy z agenturą celną. Ma duże doświadczenie operacyjnego i rokuje dobre nadzieje jako agenturzysta.

Charakter twardy, szorstki. Bardzo wymagający wobec siebie i podwładnych. W latach ubiegłych aż nadto szorstki - w znacznym stopniu przeszytył to.

Do MRP ppłk. DUSZA wstąpił w sierpniu 1942r. Aktywnie zaangażowany w pracy partyjnej. W 1952r. - obrany członkiem KC Ujazdów.

Oddany mocno sprawie. Twardy i nieustępliw wobec wrogów. Zbyt mało (zwłaszcza wtedy marksistowskiej), choć pewnie po tej linii czynił wysiłki i na wyraźne postępy. Ogólnie - bardzo dobry pracownik, rokuje duże nadzieje jako oficer bezpieczeństwa wyższego kierowniczego szczebla.

DYREKTOR DEPARTAMENTU X MBP
Anatol Fejgin
1-1 FEJGIN, ppłk.

Wydział śledczy – jego funkcjonariusze odpowiadali za brutalne przesłuchania więźniów

Jednostka powstała w marcu 1950 roku, ściśle zakonspirowana nawet wewnątrz struktur MBP; w grudniu 1951 roku rozbudowana i przekształcona w Departament X MBP

Wydział IV Departamentu X MBP

Ze względu na niski poziom wykształcenia funkcjonariuszy UB w charakterystykach roi się od błędów językowych i logicznych, np. „Jest nerwowo, ale stateczny i opanowany”

Więźniowie donoszący na współwięźniów

Komitet Dzielnicowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Ujazdów – utworzony przy MBP w 1950 roku, zrzeszał funkcjonariuszy UB, członków partii; podlegał bezpośrednio Komitetowi Centralnemu PZPR

W okresie stalinowskim prócz kompetencji zawodowych ważne były szkolenia ideologiczne funkcjonariuszy; o awansie decydowało zazwyczaj zaangażowanie ideologiczne, a nie jakość pracy

Anatol Fejgin (1909–2002) – przedwojenny komunist, funkcjonariusz Informacji Wojskowej i Urzędu Bezpieczeństwa, dyrektor Biura Specjalnego MBP (1950–1951), Departamentu X MBP (1951–1954); po ucieczce Józefa Światły zwolniony z UB, skazany na 12 lat więzienia za nadużywanie władzy

Fot. AIPN